CW

Czwartek

# PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 10 zł

Nr 5 | Warszawa, 15 stycznia 1948 r. | Rok IV

## PZM klasyfikuje motocyklistów

# ST. MORITZ OCZEKUJE OLIMPIJCZYKÓW

## W Częstochowie koszykarze Wisły piorą bieliznę i zrywają żyrandole!

CZĘSTOCHOWA 14.I. (tel. wł.). Ligowi koszykarze krakowskiej Wisły, którzy przejazdem z Poznania zatrzymali się w Częstochowie, zapisali się smutnie w historii tego miasta, dopuszczając się godnych napiętnowania wybryków.

Po meczu Wisła—Częstochowa, udali się oni do jednego z nocnych lokali, wracając do hotelu dopiero o drugiej nad ranem w stanie mocno podchmielonym.

Natychmiast po powrocie rozpoczęli dzikie hałasy i śpiewy, które pobudziły zamieszkałych w hotelu artystów teatrów miejskich i przejezdnych gości.

Następnie dzielni ligowcy zeszli do piwnicy hotelowej i natrafiwszy w niej na balię, wyciągnęli ją stamtąd i niosąc ją rozpoczęli wędrówkę po piętrach wśród potwornego wrzasku.

Skolei udali się do swych pokoi i tam napełnili balię wodą, a potem powrzucali do niej całą bieliznę pościelową. W międzyczasie w dwu pokojach pozrywali żyrandole.

Portier, pokojówka oraz jeden z artystów usiłowali uspokoić rozwrzeszczaną gromadę, spotkali się jednak ze stekiem wyzwisk.

O godzinie 6-ej rano krakowianie opuścili chyłkiem hotel, nie płacąc rachunku w sumie 2.700 zł. Właściciele hotelu obliczają straty za urwane żyrandole na 3.000 zł.

*(Gaj.)*

## Ostatnie meldunki z St. Moritz

Podczas gdy u nas panuje odwilż w St. Moritz w poniedziałek spadł śnieg, który miejscami dochodzi do 1 m. Hotele są jeszcze puste, gdyż większość zagranicznych drużyn rozjechała się po różnych miejscowościach Szwajcarii, gdzie trenuje. W St. Moritz wykańcza się gorączkowo urządzenia.

Największą sensacją St. Moritz są, jak do tej pory, łyżwiarze z Korei. Spacerują w jasno-niebieskich swetrach z czerwonym napisem „Korea", a skośne oczy świadczą, że Igrzyska są w całym tego słowa znaczeniu imprezą światową.

Norwegowie zlecieli do Szwajcarii w sile 35 ludzi w dwu specjalnych samolotach.

*NASTĘPCZYNI SONII HENIE*



*Kanadyjka Barbara Scott, zeszłoroczna mistrzyni świata w jeździe figurowej, jest obecnie najpoważniejszą kandydatką do złotego medalu olimpijskiego.*

## Tym razem w sądzie rozpatrywano protest KKS-u

POZNAŃ 14.I. (tel. wł). W dniu wczorajszym odbyła się w sądzie okręgowym w Poznaniu rozprawa, jako dalszy ciąg słynnego już protestu dawnego KKS-u i dzisiejszego ZZK przeciw weryfikacji meczu jego z Polonią świdnicką.

ZZK wystąpił ze skargą przeciw Hieronimowi Łuczakowi, że przez mylne poinformowanie o rzekomo niewłaściwym składzie Polonii świdnickiej naraził klub na niepotrzebny protest i związane z tym koszty wysokości 10.000 zł, których zwrotu domagał się od oskarżonego.

Oskarżony Łuczak twierdził, że podrzymuje swe wywody, że w Polonii świdnickiej wystąpili Kozubek i Cichy pod nazwiskami Kwaśniewskiego i Kusza.

Celem przeprowadzenia dowodu prawdy sąd odroczył rozprawę z ym, że powołanych zostanie dalszych sześciu świadków podanych przez Łuczaka.

Dla orientacji podać należy, że Łuczak był inspiratorem protestu, zjawił się bowiem w KKS-ie i stwierdził, jako były junior Polonii świdnickiej, że w drużynie tej wystąpili nieuprawnieni do gry zawodnicy.

Rozumie się, że cały Poznań z zainteresowaniem śledzi przebieg procesu sądowego, który ostatecznie rozświetli kulisy afery, przez tak dugi czas emocjonującej sportowców Polski.

## Wybrzeże — Pomorze

GDYNIA 14.I. Tel. wł. — W najbliższą niedzielę odbędzie się w Gdyni międzyokręgowy mecz pięściarski Wybrzeże — Pomorze. Prawdopodobne zestawienie par (na pierwszym miejscu zawodnicy Pomorza): musza Gumowski — Klein, kogucia Kruża — Gołyński, piórkowa Baranowski I — Antkiewicz, lekka Baranowski II — Skierka, półśrednia Wikliński — Chychła, średnia Paliński (Cebulak) — Rajski, półciężka Stecki — Szymankiewicz, ciężka Chyła — Białkowski.

## O pierwszeństwo na świecie walczą łyżwiarze figurowi w Pradze

PRAGA 14.I (tel. wł.). Łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe figurowej pań i panów wyłoniły dopiero zdobywców tytułu w jeździe parami.

W jeździe panów rozegrano obowiązkowe figury, po których prowadzi Szwajcar Hans Gerschwiller, mając 747,8 p. Drugim skolei jest Amerykanin T. Button, który chociaż zebrał więcej punktów niż Szwajcar, bo 749, uplasowany został przez sędziów jako drugi na podstawie przepisów o tak zwanym „wysokim plasowaniu".

Trzecim jest E. Rada (Austria) — 735 p, 4) E Kiraly (Węgry) — 722,3, 5) Lettengarver (USA) — 693,5 p, 6) L. Cap (CSR)—683,3 p, 7) Seibt (Austria) — 676,7 p, 8) Fikar (CSR) — 671 p, 9) Dedic (CSR) — 657,8 p.

Warunki jazdy nie były zbyt pomyślne wskutek wysokiej temperatury i najlepsze warunki miał startujący jako numer pierwszy Austriak Rada, bowiem lód był jeszcze w dobrym stanie.

Węgier Kiraly zdobył tytuł mistrza Europy, uzyskując w jeździe parami, razem z panią Kekesy, pierwsze miejsce na jedenaście par startujących.

Tytuł wicemistrzów zdobyła para czeska Knitlova — Wosadka. Na trzecim miejscu uplasowało się małżeństwo Ratzenhoffer (Austria). 4) para angielska Ogilwie, 5) również Anglicy Nicks, 6) rodzeństwo Nagy (Węgry), 7) Mohr — Kerten (Węgry), 8) Giebish — Seibt (Austria), 9) Hruba—Oczenaszek (CSR), 10) Staerck — Gareis (Austria), 11) Remnoszlova — Rend (CSR).

Do późnych godzin wieczornych dnia 14 bm. ciągnąć się będzie dowolna jazda pań i panów, a 15 bm. 20 zawodniczek rozegra między sobą walkę o pierwszeństwo w jeździe obowiązkowej.

PRAGA 14.I. Tel wł. — Ukończono tutaj figury obowiązkowe w jeździe figurowej pań. Przyniosły one duży sukces Czeszkom, które zajęły drugie, trzecie i siódme miejsca.

Na pierwszym miejscu uplasowała się Kanadyjka Barbara Scott — 106,7 pkt., 2) Nekolova (CSR) — 102,7 p, 3) Vrsanova (CSR) — 103,1 p.

Na dalszych miejscach: 4) Pawlikowa (Austria), 5) Aldwegg (Anglia), 6) Adams (Anglia), 7) Lerhova (CSR), 8) Ketesy (Węgry), 9) Wyatt (Anglia), 10) Appeltauer (Austria), 11) Mohr (Węgry).

W dniu 15 bm odbędzie się zakończenie jazdy figurowej pań, a mianowicie figury dowolne.

## Lublin — Łódź w siatce i koszu

★ 16 i 17 bm. odbędą się w Łodzi międzymiastowe zawody reprezentacji Lublina i Łodzi w siatkówce i koszykówce drużyn żeńskich i męskich. Obydwa miasta reprezentowane będą przez Międzyszkolne Kluby Sportowe.

Zawody te noszą charakter rewanżowy. W kwietniu ub roku Łódź bawiła w Lublinie odnosząc we wszystkich rozgrywkach zwycięstwa (z wyj. siatkówki męskiej).

★ Decydujące trzecie spotkanie o tytuł mistrza Lublina w siatkówce żeńskiej pomiędzy Lublinianką i Międzyszkolnym Klubem Sportowym przyniosło tytuł Lubliniance, która odniosła zwycięstwo 2:0 (15:7,15:6). Skład Lublinianki: Bilska, Frejowska, Gutkowska, Kiszczyńska, Kranzówna, „Krystyna", Koślikowska.



*POKAZ KLASYCZNEGO ZJAZDU*



*Edy Reinalter, doskonały amatorski instruktor szwajcarski, demonstruje narciarzom Argentyny tajniki kunsztu zjazdowego.*

*Fotopress Bern*

## Polacy w Igrzyskach Bałkańskich będą startować w 9-ciu konkurencjach

W WARSZAWIE przebywa generalny sekretarz Komitetu Fizkultury Jugosławii, Kreacic. Wizyta naszego jugosłowiańskiego gościa w Polsce związana jest m. in. z organizacją Igrzysk Bałkańskich, jakie odbędą się w r. b. Igrzyska te będą organizowane w poszczególnych dziedzinach sportu na terenie: Jugosławii, Bułgarii, Węgier, Albanii, Rumunii i prawdopodobnie Polski.

Na konferencji z p. Kreacicem, dyrektor PUWF i PW. Tadeusz Kuchar ustalił definitywnie udział Polski w Igrzyskach Bałkańskich w dziewięciu dziedzinach sport.. Co do innych dziesięciu, na razie nie zapadła decyzja.

Oto terminy rozgrywek i sporty, w jakich udział Polski został już zdecydowany:

Zapaśnictwo (w Jugosławii) 30 maja, gimnastyka (na Węgrzech) 13-go czerwca, kolarstwo (na Węgrzech) 18 czerwca, koszykówka (w Sofii) 20 czerwca, siatkówka (w Sofii) 12 września, boks (w Albanii) 12 września, lekkoatletyka (w Jugosławii) 19 września, strzelectwo (w Rumunii) 26-go września, nadto szachy (w Jugosławii) 7 listopada.

Udział piłkarzy nie jest przewidziany, natomiast Polska weźmie prawdopodobnie udział jeszcze w następujących działach sportu: pływanie (organizuje Albania 6 sierpnia), jeździectwo (w Bułgarii 15 października), szczypiorniak (na Węgrzech), tenis stołowy (w Jugosławii), podnoszenie ciężarów (na Węgrzech), szermierka (w Rumunii), motocyklizm, szybownictwo, yachting i narciarstwo.

Odnośnie narciarstwa dyr. Kuchar wysunął projekt zorganizowania zawodów narciarskich w ramach Igrzysk Bałkańskich przez Polskę na naszym terenie w 1949 r.

## Lekkoatleci Gdańska na starcie

GDYNIA 14.I. Tel wł. — W dniu 18-go o godz. 15 odbędą się w hali sportowej Sopot zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu gdańskiego. Przewidziane są następujące konkurencje: panowie — biegi 30 m, 800 m, sztafeta wahadłowa 4 × 30 m. skok wdal z miejsca i z rozbiegu, trójskok, skok wzwyż, tyczka i kula.

Panie: biegi 30 m., 500 m, sztafeta wahadłowa 4 × 30 m, skok wdal z miejsca i z rozbiegiem, skok wzwyż i pchnięcie kulą.

## Nie łatwo wyjechać!

Nie tak łatwo wyjechać. Przekonali się o tym narciarze. Myśleli, że już 11 wieczorem znajdą się w przedziałach ekspressu zmierzającego przez Pragę do wymarzonego raju szwajcarskiego, tymczasem wciąż jeszcze odbywa się denerwujący wyścig z formalnościami. W walce tej niezawsze pomaga autorytet Polskiego Komitetu Olimpijskiego i narciarze nasi mają możność przekonać się, że łatwiej stroić fochy w stosunku do własnych władz sportowych, niż uzyskać wszystkie potrzebne wizy.

W poniedziałek wydawało się, że nic nie stanie na przeszkodzie wyjazdowi. Były wszystkie potrzebne dokumenty, były pieniądze. W szybkim tempie uporano się w poselstwie szwajcarskim, nie mniej sprawnie poszło w Ambasadzie CSR. Amerykanie zgodzili się dać wizę na przejazd ale pod warunkiem, że uprzednio wydadzą ją Francuzi (droga prowadzi przez małą część strefy francuskiej). W konsulacie francuskim okazało się, że na przejazdową wizę potrzeba zgody Paryża, która trwać musi ok. 14 dni. W rezultacie więc jeszcze 14 bm. narciarze byli w kraju, jest jednak uzasadniona nadzieja, że 15 wreszcie wyruszą.

### PRAGA — ŚLĄSK

W pierwszych dniach lutego, przyjedzie na Śląsk reprezentacyjna ósemka Pragi, która rozegra dwa spotkania. 1 lutego bokserzy czescy walczyć będą z reprez. Śląska w Katowicach, a 3 lutego rozegrane zostanie rewanżowe spotkanie w Bytomiu.

## Atleci radzą

GDYNIA 14.I. Tel. wł. — W dniu 14 bm. odbyło się w lokalu Gdańskiego OZB we Wrzeszczu posiedzenie organizacyjne Gdańskiego Okręgowego Związku Atletycznego pod przewodnictwem prezesa GOZB — Wiśniewskiego.

## Zwycięstwa Wisły w Częstochowie

W drodze powrotnej z Poznania Wisła krakowska zatrzymała się w Częstochowie dla rozegrania spotkań w siatkówce i koszykówce z reprezentacją miasta.

W siatce Wisła znajdowała się o krok od porażki, gdyż w trzecim secie Częstochowa prowadziła już 12:7. Ostatecznie Wisła wygrała spotkanie 2:1 (7:15, 15:5, 15:13).

W koszu natomiast Wisła nie zaimponowała specjalnie; na jej grze, trzeba przyznać, odbiło się zmęczenie meczami w Poznaniu i długą podróżą do Częstochowy. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Wisły 33:20 (14:10).

★ W dniu 18 bm odbędzie się w Częstochowie spotkanie międzyokręgowe w tenisie stołowym Zagłębie — Częstochowa oraz mecz Skra — RKU Sosnowiec. Trójka Częstochowy wystąpi w składzie Tomze, Somper, Jung.

## Unia — K. K. S.

TCZEW 14.I. Tel wł. — W Tczewie odbędzie się w sobotę ciekawy mecz bokserski KKS Unia Tczew — KKS Poznań. W ramach tego meczu dojdzie do ciekawego spotkania w wadze muszej: Penke — Kasprzak. Penke przed tygodniem stoczył równorzędną walkę z mistrzem Polski Gumowskim.

# Lista klasyfikacyjna PZM

Zarząd Polskiego Związku Motocyklowego na posiedzeniu w dniu 12-go stycznia zatwierdził listę mistrzów Polski w poszczególnych klasach w kategorii raidowej, wyścigowej i żużlowej. Lista przedstawia się następująco:

### MISTRZOSTWA RAIDOWE

**W klasie V — do 130 ccm:** mistrz Polski Trukan Bogdan (WKS Legia Warszawa) 11 pkt., w. mistrz Giercuszkiewicz (KM Sosnowiec) 10 pkt., 3) Klimut (BKM Bielsko) 6 pkt.

**W klasie A — do 250 ccm:** mistrz Polski Markowski Włodzimierz (OM TUR Okęcie Warszawa) 18 pkt., w. mistrz Ropa Stanisław (BKM Bielsko) 10 pkt., 3) Wróbel (PKM Warszawa) 6 pkt.

**W klasie B — do 350 ccm:** mistrz Polski Urbaniak Stefan (OMTUR — Okęcie, Warszawa) 12 pkt., w. mistrz Dorożyński (Pabianickie Tow. Cykl. i Mot.) 8 pkt., 3) Liwiński (WKS Legia Warszawa) 5 pkt.

**W klasie C/D — ponad 350 ccm:** mistrz Polski Rusiniak Stanisław (OM TUR Okęcie Warszawa) 18 pkt., w. mistrz Gargul Kazimierz (Polonia Bytom) 12 pkt., 3) Tarnawa (BKM Bielsko) 6 pkt.

**W klasie F/G — motocykle z wózkami:** Potajałło Tadeusz (WKS Legia Warszawa) 13 pkt., w. mistrz Kamiński Tadeusz (Grochów Warszawa) 10 pkt., 3) Wyżykiewicz (PKM Warszawa) 8 pkt.

### MISTRZOSTWA WYŚCIGOWE

**W klasie V — do 130 ccm:** mistrz Polski Hennek Herbert (Pogoń Katowice) 15 pkt., w. mistrz Draga Ludwik (Pogoń Katowice) 7 pkt., 3) Hennek Jan (Pogoń Katowice) 7 pkt.

**W klasie A — do 250 ccm:** mistrz Polski Dąbrowski Jerzy (PKM Warszawa) 9 pkt., w. mistrz Draga Ludwik (Pogoń Katowice) 7 pkt., 3) Milewski (KM Swiebodzin) 6 pkt.

**W klasie B — do 350 ccm:** mistrz Polski Brun Krzysztof (PKM Warszawa) 11 pkt., w. mistrz Mieloch Jerzy (Legia Warszawa) 6 pkt., 3) Bukowski (Lechia Poznań) 4 pkt.

**W klasie C/D — ponad 350 ccm:** mistrz Polski Dąbrowski Jerzy (PKM Warszawa) 15 pkt., w. mistrz Woźniakowski Zdzisław (Motoklub Unia, Poznań) 8 pkt., 3) Żymirski Andrzej (OMTUR Okęcie Warszawa) 4 pkt.

### MISTRZOSTWA ŻUŻLOWE

**W klasie V — do 130 ccm:** mistrz Polski Dobrowolski Bolesław (LKM, Leszno) 14 pkt., w. mistrz Gątkiewicz Władysław (KM Olimpia Grudziądz) 10 pkt., 3) Draga Ludwik (Pogoń Katowice) 5 pkt.

**W klasie A — do 250 ccm:** mistrz Polski Śmigiel Zygmunt (Polonia Bydgoszcz) 16 pkt., w. mistrz Smoczyk Alfred (LKM Leszno) 12 pkt., 3) Mucha (DKS Łódź) 6 pkt.

**W klasie B — do 350 ccm:** mistrz Polski Pierchała Eryk (RKM Rybnik) 16 pkt., w. mistrz Nowacki Marian (Motoklub Rawicz) 6 pkt., 3) Naidrowski (Olimpia Grudziądz) 6 pkt.

**W klasie C/D — ponad 350 ccm:** mistrz Polski Wikaryjczyk Tadeusz (SSM Gdynia) 11 pkt., w. mistrz Brun Stanisław (PKM Warszawa) 8 pkt., 3) Sanecznik (PKM Rybnik) 7 pkt.

# Profesjonalizm przerzedza kolarzy przed Igrzyskami w Londynie

CZY warto być zawodowym kolarzem, oto pytanie, które bardzo często niepokoi młodych, doskonale zapowiadających się mistrzów koła, pragnących poza sukcesami moralnymi osiągnąć jeszcze jakieś korzyści materialne.

Odpowiedź jest prosta. Warto być kolarzem zawodowym, ale tylko wtedy, jeśli jest się w czołówce światowej. Setki Francuzów, Włochów czy Belgów, którzy przeszli na profesjonalizm, klepie biedę i poza występami muszą jeszcze ciężko pracować na życie.

Natomiast kilkunastu najlepszych szosowców świata ma doprawdy kolosalne dochody. Na ich czele kroczy Fausto Coppi, który w roku 1947 zebrał 20.000 dolarów. Coppi jest Włochem, który w ostatnim sezonie zdobył dwa mistrzostwa Italii (na szosie i torze), tytuł mistrza świata, zajął pierwsze miejsce w wyścigu dookoła Włoch, Lombardii, Wenecji i w Grand Prix des Nations, nie wyliczając już szeregu mniejszej wagi triumfów.

Coppi jest doskonałym taktykiem, a przede wszystkim niedoścignionym wspinaczem i w tych dwu zaletach tkwi tajemnica jego sukcesów. Każde, najostrzejsze nawet wzniesienie, jest dla niego miejscem ucieczki, na którym z łatwością odrywa się od przeciwników.

### KOLARZE FABRYCZNI

Na dochody zawodowców kolarskich składa się wiele źródeł. Pierwszym są wielcy producenci rowerów, z których każdy utrzymuje swą „stajnię" kolarzy, jeżdżących tylko na jego maszynach.

Członek „stajni" otrzymuje poza wyposażeniem, premie w zależności od jego klasy kolarskiej i ilości przejechanych kilometrów oraz specjalne nagrody za wygranie wyścigu.

Niektóre pisma codzienne i sportowe również zasilają kolarzy gotówką. One właśnie organizują wielkie biegi, które poza reklamą firmy rowerowej podwyższają jeszcze nakład pisma.

Największe jednak dochody dają osobiste występy na torach kolarskich wielkich miast. Widzowie zapłacą chętnie każdą sumę, aby zobaczyć swego ulubieńca, który bardzo często przejeżdża tylko honorowe okrążenie i znika w szatni, biorąc za taką ceremonię ładną sumkę 1000 dolarów.

### ZRUJNOWANY SCHERENS

Przed wojną nalejpiej zarabiali torowcy i taki Scherens miał nawet swój własny samolot, którym przerzucał się z jednej stolicy do drugiej, wygrywając wyścigi i zgarniając wielką gotówkę. Scherens był przed wojną bogaczem, ale działania wojenne zrujnowały wiele jego posiadłości, tak że dzisiaj musi on znów, w wieku 38 lat, startować, aby odrobić straty. Nie powodzi mu się zresztą źle, jest nadal w formie, czego dowiódł zdobyciem tytułu mistrza świata na ostatnich mistrzostwach w Paryżu.

Pokusa przejścia na zawodostwo jest tak wielka, że nawet w obliczu niedalekiej Olimpiady wielu najlepszych szosowców i torowców Francji, Belgii i Włoch opuściło szeregi amatorskie. Kierownicy amatorskich związków kolarskich Francji i Belgii oświadczyli niedawno prasie, że nie widzą możliwości wysłania do Londynu pełnowartościowych ekip.

### NADZIEJA FRANCJI

Szosowcy Jean Baldassari, Dominique Forlini i Roger Quegnet oraz torowiec Sensever przeszli na zawodostwo i Francja posiada w chwili obecnej jedyną nadzieję olimpijską w osobie sprintera Rene Faye. Przerzucił się on ostatnio na inną specjalność olimpijską — 1000 m na czas.

Na ostatniej jesiennej próbie na torze Vincennes, Faye uzyskał ze startu w miejscu doskonały czas 1:11,6 na 1000 m, co jest lepszym wynikiem od rekordu olimpijskiego, ustanowionego przez Van Vlieta w Berlinie o 4 sek. A trzeba wziąć pod uwagę, że tor w Vincennes jest wolniejszy od drewnianego toru olimpijskiego w Berlinie.

Belgia straciła swego mistrza sprintu Rya Pauwelsa, a Holandia Cor Bijstera, którzy również stali się zawodowcami. Taka sytuacja zwiększa szanse kolarzy środkowo europejskich i angielskich, którzy pod nieobecność najlepszych Francuzów i Belgów mają wszelkie dane aby między sobą rozegrać batalię o zaszczytne medale olimpijskie. Trzeba tylko pracować i być gotowym w momencie startu. (gw)

# Bokserzy walczą na odbudowę Warszawy

WIELKIE zawody bokserskie rozegrane zostaną w dniu 25 bm. na odbudowę stolicy. Będą one miały miejsce w Ujeżdżalni i rozpoczną się o godzinie 12-ej. Zestawienie par: musza Tobolczyk — Malinowski, Wojtas — Makowski, kogucia: Szatkowski — Grochowski, piórkowa: Flisiak — Tyrala, lekka: Żurawski — Tomczyński, półśrednia: „Teddy" Pietrzykowski — Janiszewski, średnia: Kolacz — Czubiak, półciężka: Drabkowski — Draganiak, ciężka: Ścibor — Grzelak.

Zawody miały się odbyć w dniu 17 bm., lecz administracja sali Wedla nie chciała wynająć sali na mecze pięściarskie i to nawet na odbudowę Warszawy.

# Śląsk weryfikuje swych bokserów

Kapitan związkowy Śl. OZB. p. Łukaszewski, ułożył dalszą listę najlepszych bokserów Śląska. Oto ona: *w. musza:* 1) Kowalczyk; 2) Górawski; 3) Kempa; *w. kogucia:* 1) Grzywocz; 2) Bazarnik, 3) Brzeziński; *w. piórkowa:* 1) Matloch, 2) Nypelt, 3) Krawczyk; *w. lekka:* 1) Rademacher, 2) Bibrzycki, 3) Ru[illegible]czyński; *w. półśrednia:* 1) [illegible], 2) Sznajder, 3) Faska; *w. średnia:* 1) Kula, 2) Tyka, 3) Waj[illegible]; *w. półciężka:* 1) Nowara, 2) Urbaniak, 3) Wieczorek; *w. ciężka:* 1) Kubica, 2) Mleczyński, 3) Kaczmarek.

Lista obecna znacznie różni się od listy poprzedniej i widzimy na niej aż 12 nowych nazwisk. Najbardziej charakterystycznym jest układ w wadze koguciej, gdzie p. Łukaszewski, wbrew zdaniu kpt. zw. PZB p. Derdy, — Grzywocza planuje na wyższym miejscu niż Bazarnika (z.a.)

★ Najlepszy bokser ZZK Katowice — Urbaniak (waga półciężka), który wyznaczony został na obóz przedolimpijski w Dziekance, zwrócił się do Zarządu swego klubu z prośbą o udzielenie mu zwolnienia.

# Boks w Toruniu

GRYF (TORUŃ) — UNIA (TCZEW) 10:5

Pięściarski mecz towarzyski pomiędzy toruńskim Gryfem a młodą drużyną tczewskiej Unii stał na słabym poziomie. Goście okazali się miernym zespołem. Na uwagę zasługuje jedynie Penke w muszej, który z Gumowskim stoczył najładniejszą walkę dnia, ulegając mu po zaciętej walce.

Materiałem na dobrego zawodnika jest Ciechanowski z Unii, który zaimponował sercem do walki. Z miejscowych z dobrej strony pokazał się Gumowski, który po dwóch naogół równorzędnych rundach w trzeciej wzmocnił tempo i wygrał zasłużenie. Toruńczyk wykazuje obecnie poprawę formy, kondycyjnie znacznie się podciągnął.

Drugim jaśniejszym punktem jest weteran Krzemiński, który stoczył w tym dniu 285 walkę.

Wyniki: w papierowej Schmidt (U.) wygrywa na punkty z Pasternackim (G.). W muszej Penke (U.) został wypunktowany przez Gumowskiego. W koguciej Przybylski (G.) dopiero w trzecim starciu uzyskał punktową przewagę nad surowym Chajnem (U.). Walka w piórkowej miała chaotyczny przebieg i stała na poziomie pierwszego kroku. W wadze tej Mazurowski (U.) zremisował z Dondalskim (G.). W lekkiej Krzemiński (G.) polując przez trzy starcia na k. o. wygrywa na punkty z twardym Ciechanowskim (U.). W półśredniej Jaruszewski (U.) uzyskał remis z rezerwowym Kuczwalskim oraz w średniej młody Gromowski (U.) wygrywa z beznadziejnym Boszkiem. W półciężkiej Gryf zdobywa przez Nowaka punkty w. o. z powodu braku przeciwnika. W ringu walki prowadził Mrowiński, na punkty Cieślelski z Inowrocławia (k. o.).

### LISTA SĘDZIÓW PIŁKARSKCH

Sejmik sędziów piłkarskich odbędzie się 2 lutego w Warszawie w sali konferencyjnej PZPN o godz. 9.30. Wnioski muszą być zgłaszane na dziesięć dni przed terminem.

★

Kolegium Sędziów PZPN ogłosiło listę sędziów międzynar., Klasy Państwowej i międzynarodowej. Dla pierwszych dwu kategorii przedstawia się ona następująco:

**Sędziowie międzynarodowi:** Karol Bergtal, Władysław Michalik, Filip Kmiciński, Andrzej Rutkowski, Maksymilian Sznajder.

**Sędziowie Klasy Państwowej:** Aleksandrowicz G., Cerba W., Chruściński Z., Dabert R., Długosz M., Draber A., Dublaszewski J., Duda L., Frączyk Fr., Gruszka Ł., Jachczyk C., Kołodziej J., Kowalski Z., Kuc E., Latosiński B., Mohyła R., Nalepa M., Naporski J., Nowakowski A., Olewski Z., Pryk W., Przybysz W., Romanowski B., Seichter K., Słopa Ed., Strzelecki J., Świątek M., Terlecki R., Winiarski S., Wisiński J., Zmudziński A.

# W Olsztynie chwieje się ring ale bokserzy pracują z rozmachem

JEDNYM z najmłodszych okręgów pięściarskich w Polsce jest okręg olsztyński. Dopiero w jesieni ub. roku ukonstytuowały się władze okręgowe i nowy okręg został przyjęty do wielkiej rodziny PZB.

Specyficzne trudności lokalne są poważną przeszkodą na drodze rozwoju sportu olsztyńskiego, zwłaszcza jeśli mowa o dyscyplinach uprawianych w pomieszczeniach zamkniętych. Brak odpowiednich sal na imprezy, kładł całą robotę na łopatki, szczególnie na odcinku pięściarskim. Jedyna sala w Olsztynie remontowana jest przez Zarząd Miejski z funduszów Woj. Rady WF w tempie tak ślamazarnym, że cały program prac OZB, bazowany na tej sali, musiałby ulec odroczeniu na dobre parę lat, gdyby nie ambicja i energia zarządu, który zawziął się i w listopadzie przeprowadził mistrzostwa drużynowe okręgu.

Wprawdzie ring zdradzał wyraźne tendencje do runięcia przy prezentacji drużyn Zrywu i Społem, ale mecz w obecności delegata PZB mgr. Kowalskiego odbył się przepisowo i Zryw zdobył tytuł mistrza, zwyciężając młodych pięściarzy spółdzielczych 12:4. Najważniejsze, że boks zdobył popularność, a na spotkaniu ze Zrywem ze Świętochłowic szczupła sala nie mogła już pomieścić widzów. Spotkanie to olsztyniacy przegrali 10:6.

Obecnie OZB liczy 4 kluby: Zryw, Społem, HKS i MSS. Z olsztyńskich klubów mają ponadto zgłosić swój akces do OZB KKS i Lechia. W terenie natomiast boks (jak i inne sporty) uprawiany jest dziko i nic nie wskazuje na to, aby marnotrawni chcieli się nawrócić. Źle to świadczy o pp. prezesach o działaczach takich „klubów".

Najsilniejszą drużyną jest Zryw z Michalskim (b. mistrz Białorusi), Jankowskim, Kamińskim (b. Legia W-wa), Garstką i Dobiją I. Ten ostatni zresztą przechodzi do Społem, w którego barwach zdobył w ub. roku tytuł mistrza Polski na igrzyskach spółdzielczych.

Poza obu wymienionymi meczami odbyło się spotkanie repr. okręgu z Gdańskim, przegrane przez Olsztyn 6:10. W najbliższym zaś kalendarzyku OZB figuruje I krok (18 stycznia), mecz z Białymstokiem, spotkanie repr. okręgu z toruńskim Gryfem, mecz Społem — Wisła (Tczew) oraz mistrzostwa indywidualne okręgu.

Należy przypuszczać, że zarząd OZB z dynamicznym prezesem A. Wysokińskim na czele plan ten wykona. Mimo braku pieniędzy, ludzi, sali — boks olsztyński rozpoczyna rok 1948 z wiarą, że przy pomocy z zewnątrz i własnej pracy przeszkody te zostaną pokonane.

Nie od rzeczy więc będzie wspomnieć na tym miejscu, że KS Zryw otrzymał od miejscowej Spółdz. „Grupa Techniczna" ring składany, jako dar noworoczny, zaś WOZB obiecał Olsztynowi dwie pary rękawic. PZB ze swej strony ofiarowało „literaturę" (druki, regulaminy itp.) na sumę 5 tys. zł. Optymizm olsztyńskiego OZB jest przeto uzasadniony. (g.)

# Prezent ślubny dla Kolczyńskiego

WOZB wręczył Kolczyńskiemu prezent ślubny, a mianowicie serwis porcelanowy, złożony z 78 sztuk! Serwis zapakowany w kilku skrzyniach przewiózł na Pragę wiceprezes WOZB — Suchards.

# Jak się ożeni, to się odmieni

*Wybrałem się na ślub „Kolki". Na Targowej tuż przed urzędem stanu cywilnego mignął mi przed oczyma samochód, conajmniej z 50 milicjantami w pełnym uzbrojeniu.*

*Chyba milicja kropnie „Kolce" salwę na wiwat, bo przecież jest asem atutowym Milicyjnego Klubu Sportowego — pomyślałem. Ale milicja pojechała dalej — na obławę.*

*Takie samo rozczarowanie spotkało mnie i ze strony „Polskiego Radia", którego wóz zatrzymał się o dwie bramy dalej.*

*Przed bramą gmachu denerwował się „wysztyftowany" Kazio Burkacki, reprezentacyjna waga ciężka Grochowa, pierwszy świadek.*

*Kolczyńskiego jak nie widać, tak nie widać. 100-kilowy Burkacki wpadł jak bomba do poczekalni, aż wszyscy woźni zatrzęśli się ze strachu.*

*— Ja na ślub — wyjaśnił.*

*— A gdzie szanowna połowica — zapytali nieśmiało funkcjonariusze.*

*— Ja już rok temu „zwariowałem", ale kolegi szukam — odpowiedział Kazio.*

*Wreszcie zjawił się Kolczyński ze swą wybranką. Przeszedł przez gęsty szpaler, tak jak wiele razy na ring i...*

*— Jak Marysię kocham, zostawiłem w domu dokumenty — krzyknął.*

*Ze słowami: „co za refleks u tego chłopaka" — Burkacki pojechał po dokumenty.*

*„Kolka" zawsze się spóźnia w decydujących momentach pokiwali głowami zebrani fachowcy bokserscy z prezesem W.O.Z.B. Prendowskim, kpt. związkowym Lisowskim i Suchardą na czele.*

*Około 20 par czekających na swoją kolejkę nagle rozstąpiło się przed mistrzem Europy, który po załatwieniu wstępnych formalności przystąpił do finału w oczach licznie zgromadzonych widzów.*

*Urzędnik stanu cywilnego wyrzekł oficjalne słowa i złożył życzenia młodej parze. Po nim zrobili to samo działacze bokserscy.*

*Prezes Grochowa Martuszewicz wygłosił przemówienie, życząc „Kolce" sukcesów, a po tym szepnął mu na ucho kilka słów. Zdaje się, że słyszała je pani Kolczyńska, bo oczy jej zdawały się mówić:*

*„Już ja go tak przytrzymam, że nawet po Pappie... musi się przejechać w swej podróży poślubnej do Budapesztu.*

*— Teraz się odmienię — zapewnił „Kolka", gdy składałem mu życzenia.*

*Wierzę w to, bo zaprosił wszystkich na lampkę wina do Sportowej restauracji, a nie do „Oazy" chociaż była ona bliżej.*

*(S.)*

# Najlepszy sprinter Australii Kapral Hayes zabłysnął w Japonii

Australia liczy na zdobycie 6 medali olimpijskich w konkurencjach lekkoatletycznych. Jej głównymi nadziejami są dwaj sprinterzy — Hayes i Treloar, skoczek wzwyż Winter, skoczek wdal Bruce, specjalista od trójskoku Avery i znakomita oszczepniczka Charlotte Mc Gibbon.

Kapral Hayes przybywa obecnie w Japonii, gdzie jest członkiem australijskiej armii okupacyjnej. Jako sprinter zabłysnął nagle, stając się w ciągu jednego tygodnia sławnym. Wtedy właśnie przebiegł dwukrotnie 100 m w 10,3 sek, raz w czasie alianckich mistrzostw Japonii na zmoczonej deszczem bieżni, ale przy silnym wietrze, a drugi raz w idealnych warunkach atmosferycznych i pięciu stoperach.

Dziewiętnastoletni Treloar jest studentem politechniki w Sydney i wzorem sportowca, który pilnie pracuje nad swą formą. Nie zaniedbuje nauki, poświęca się umiarkowanie sportowi, żyje na diecie, odżywiając się głównie mlekiem i owocami.

Jako sprinter jest bardzo równy, w czasie ostatnich mistrzostw Australii uzyskał w międzybiegach, półfinale i finale następujące czasy na 100 yardów: 9,8, 9,7 i 9,6 sek. Jego najlepszy czas na 220 yardów jest 21,2 sek.

Winter, dwudziestodwu letni urzędnik bankowy z Perth, pobił latem rekord Australii w skoku wzwyż, osiągając 2.00,5 m. Wykazuje on wielką stałość formy i trener związkowy rokuje mu najlepszą przyszłość.

Bruce, skoczek wdal, był w czasie wojny pilotem myśliwskim i w czasie lądowania uległ wypadkowi. Wykurował się jednak i na ostatnich mistrzostwach Australii zdobył pierwsze miejsce bijąc rekord krajowy wynikiem 7,49 m. Jego trenerem jest dawny rekordzista świata w trójskoku Metcalf.

Avery jest specjalistą od trójskoku i ma za sobą wynik 14,83. Ten młody policjant australijski już od paru lat znajdował się w czołówce specjalistów tej konkurencji, ale liczne kontuzje zmuszały go do częstego pauzowania. Ostatnio doszedł do dobrej kondycji i formy i pilnie szykuje się na Londyn.

Jedyna niewiasta w tym gronie, to oszczepniczka Charlotte Mc Gibbon. Z zawodu krawcowa, Gibbon jest również doskonałą tenisistką, pływaczką i miotaczką dysku, ale największą jej specjalnością jest oszczep, w którym pobiła na ostatnich mistrzostwach rekord krajowy rzutem 41,15 m. Wynik ten zapewnił jej 4 miejsce wśród najlepszych oszczepniczek świata w 1947 r.

### NIEDYSKRECJE

*JAK donosiliśmy bokser Radomiaka — Przybytniewski został ukarany przez WOZB półroczną dyskwalifikacją za odmówienie startu w meczu Warszawa — Poznań. Jest charakterystyczne i daje dużo do myślenia, iż klub tego zawodnika nie ujął się za Przybytniewskim, lecz postawił wniosek o podwyższenie kary...*

# Grunwald-Olsztyn

Centralna Komisja Narciarstwa Nizinnego w Olsztynie, o której powstaniu donosiliśmy już, przedłożyła PZN swój projekt zorganizowania wielkiego biegu narciarskiego Grunwald — Olsztyn na dystansie ok. 45 km.

PZN projekt w zasadzie zaakceptował, jednak ze względu na zbyt długi dystans biegu jak na warunki nizinne, stanął na stanowisku, że tego rodzaju impreza może być zorganizowana jedynie jako bieg sztafetowy. (g)

★

*T. Abramski,* najwszechstronniejszy sportowiec Olsztyna, został przez PZPN zawieszony na 6 miesięcy za podpisanie podwójnego zgłoszenia do „Syreny" W-wa i Społem — Olsztyn.

*4 klasa piłkarska* liczyć będzie 6 drużyn (jak w ub. sezonie). Tak uchwaliło walne zgromadzenie Olsztyńskiego OZPN. Rozgrywki B i C klasy rozpracować ma WG i D.

### AZS ORGANIZUJE BOKS

Dnia 16 stycznia w piątek o godz. 17-ej w Sekretariacie AZS, Warszawa, pl. Narutowicza 5 p. 201 odbędzie się zebranie organizacyjne sekcji bokserskiej.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

# Bokserskie mistrzostwa Pomorza w Bydgoszczy

Wielkie niezadowolenie wywołała decyzja władz Pom. OZB dotycząca wyznaczenia po raz trzeci z rzędu Bydgoszczy, jako organizatora tegorocznych indywidualnych mistrzostw bokserskich Pomorza. Na petycję jednego z klubów toruńskich o powierzenie mu organizacji tych mistrzostw, władze okręgu odpowiedziały odmownie, tłumacząc się tym, że zawody te muszą odbyć się w Bydgoszczy siedzibie Związku Pomorskiego ze względu na rok olimpijski...

Toruń jest oddalony od Bydgoszczy zaledwie 60 km więc przyczyny odmowy są naprawdę śmieszne tymbardziej, że mistrzostwa Polski będą tym razem w Warszawie, a nie w Poznaniu, mimo, iż rok olimpijski mamy za pasem (k. o.).

# Wyprawa budapeszteńska

W DNIU 26 bm. reprezentacja bokserska Warszawy na polecenie PUWF udaje się na turniej do Budapesztu. Turniej ten będzie miał miejsce z okazji Tygodnia Polskiego, który odbędzie się na Węgrzech.

W skład drużyny Warszawy wejdą: Tyczyński albo Patora, Sobkowiak i Sieradzan, Komuda, Błażejewski, Kolczyński i Kossowski, Archacki, Kotkowski. Sekundantem drużyny został wyznaczony Strejlau, a kierownikami prezes Prendowski, sędzia Plewicki, kapitan związkowy Lisowski, oraz sekretarz Rosiński.

Wraz z bokserami udaje się drużyna warszawskich koszykarzy. Ekspedycja otrzyma wagon sypialny aż do samego Budapesztu.

# Fińska łaźnia też pojedzie na Olimpiadę

KONKURS „Zgadnij kto wygra" nie tylko w Polsce zasila fundusze Komitetu Olimpijskiego. Na ten sam pomysł, tylko znacznie wcześniej, wpadli Finnowie, którzy z tego źródła czerpią główne dochody na pokrycie wydatków przedolimpijskich.

Jeśli dochody z konkursu nie zmaleją, to Finlandia wyśle do Londynu liczną ekipę w składzie 174 osób, 134 zawodników.

Przewiduje się wyjazd 40 lub 50 lekkoatletów i 38 działaczy, 6 bokserów, 8 kajakarzy, 4 kolarzy, 6 szermierzy, 8 gimnastyków, 3 pięciobojowców, 3 jeźdźców, 5 wioślarzy, 7 pływaków, 12 strzelców, 5 dźwigaczy ciężarów, 16 zapaśników i 11 żeglarzy.

Finnowie, którzy nie mogą obejść się bez łazni, otrzymali już w darze taką przenośną „parówkę" i zainstalują ją na terenie swych kwater we wsi olimpijskiej.

Największym zainteresowaniem cieszy się obecnie w Finlandii 43-letni zapaśnik Herman Pihlajamaecki, który po paroletniej przerwie powrócił w szeregi czynnych sportowców i pragnie reprezentować Finlandię w Londynie w wadze koguciej. Ma on wielkie szanse, posiadając ogromną rutynę międzynarodową.

# Bokserzy Lublina chorują

★ Oczekiwany z zainteresowaniem mecz pięściarski pomiędzy warszawską Legią i Lublinianką został odłożony ze względu na choroby trzech pięściarzy lubelskich: Zielińskiego I, Barana i Głębockiego.

# Polacy w pogoni za krążkiem

## 22 lata historii naszego hokeja

Na meldunki z obecnych występów naszych hokeistów w Czechosłowacji czekamy z wielką niecierpliwością i nieustającą wiarą w lepsze rezultaty.

Na czym opieramy tę swoją wiarę w lepszą przyszłość polskiego hokeja?

Odpowiedź może być jedna. Zmieniają się ludzie, ale historia lubi się powtarzać. Nawet w sporcie.

Jak wygląda historia polskiego hokeja?

Hokeiści polscy mają w swej karierze chwile „górne i chmurne", potrafili zwyciężać najgroźniejszych rywali, dostawali baty od słabeuszów, tak jak dziś przegrywają z zespołami o niezbyt mocnej marce.

### NIE-FERALNA 13-STKA

Reprezentacja Polski zadebiutowała na arenie międzynarodowej przed 22 laty. Przeciwnikiem jej była reprezentacja Austrii, która w owym czasie należała do czołowej klasy europejskiej. Rezultat spotkania 1:13 nie wywołał w kraju konsternacji, tak jak nie wywołują jej i dzisiejsze przegrane.

„13" nie była dla polskiego hokeja feralna, wprost przeciwnie, bo zapoczątkowała okres gwałtownego wspinania się ku ekstraklasie europejskiej.

Na mistrzostwach Europy w roku 1926 Polacy byli do pewnego stopnia rewelacją turnieju.

W pierwszym swym spotkaniu mistrzowskim trafili na tę samą Austrię. Od pierwszej porażki z nią stoczyli Polacy wiele spotkań towarzyskich z drużynami klubowymi Szwajcarii. Poprawili się znacznie, ale nikt nie przypuszczał, że aż tyle, by Austria mogła wygrać z trudem różnicą zaledwie jednej bramki (2:1). Druga porażka z Francją, również 1:2 skończyła mistrzowską karierę Polaków, ale wpłynęła na zainteresowanie się polskimi hokeistami. Zaczęły się mecze towarzyskie. Polacy pokonali Belgię 3:1, Włochy 3:1, Hiszpanię 4:1, wygrali z Czechosłowacją (też nie było u nich jeszcze sztucznych lodowisk i kanadyjskich trenerów) 1:0.

Na zakończenie sezonu Polska rozegrała w Sztokholmie mecz z doskonałą drużyną Szwecji, przegrywając 1:6.

### ERA AZS

Pierwszy rok międzynarodowych występów polskich hokeistów zakończył się bilansem wyrównawczym, 4 zwycięstwa 4 porażki.

Reprezentacja Polski składała się w owym czasie z zespołu klubowego mistrza Polski AZS-u warszawskiego. Większość spotkań rozegrano w składzie: bramka — Czaplicki, obrona — Żebrowski, Kowalski, atak— Osieciński (mistrz Polski w wioślarstwie), Tupalski (reprezentant Polski w piłce nożnej), Adamowski (reemigrant amerykański). Nawet rezerwę stanowili „akademicy" stołeczni — Niezabitowski, Kulej, Rybak.

Najlepszymi graczami byli wówczas Tupalski i Adamowski. Rywalizowali o miano króla strzelców. Adamowski był lepszym graczem, ale strzałowo ustępował Tupalskiemu.

Rok 1927 przynosi Polsce 4-te miejsce w Europie. Na mistrzostwach Polacy przegrali z Niemcami 1:2, z Austrią 1:2, zremisowali z Czechosłowacją i Belgią, a wygrali z Węgrami 6:1, co zdecydowało o dobrej lokacie.

Pierwszy olimpijski występ polskich hokeistów nie przyniósł sukcesów, choć po zwycięstwie nad Niemcami 6:0 w okresie przedolimpijskim spodziewano się dobrych wyników. Większe jeszcze nadzieje mieliśmy po uzyskaniu remisu 2:2 ze Szwecją mistrzem Europy już podczas turnieju olimpijskiego. Wyeliminowali nas Czesi, wygrywając 3:2

Wynikami tymi udowodnili Polacy, że zbliżają się ku ekstraklasie europejskiej. I w roku następnym udowodnili już, że na miejsce w czołówce zasłużyli. Mistrzostwa Europy przyniosły hokeistom polskim niewypowiedziany triumf, w który wierzyło tylko kilku nielicznych fanatyków po zwycięstwie w meczu towarzyskim ze Szwajcarią (w. mistrz Europy) 2:0.

Zwycięstwo to powtórzyli Polacy na mistrzostwach, zdobywając dzięki temu 1 miejsce w grupie.

Półfinałowe spotkanie z Austrią, z którą dotychczas odnosili Polacy tylko porażki, zakończyło się pierwszym zwycięstwem Polski 3:1.

Finał z Czechosłowacją należał do tragedii. Polacy byli o krok od mistrzostwa Europy. Przegrali po dogrywce.

Reprezentacja Polski w owym okresie doznała już znacznego zastrzyku świeżej krwi. Obok akademików warszawskich, pionierów hokeja w Polsce, uczestniczyli w reprezentacji lwowianie — Kuchar (ten sam Wacek, który dziś trenuje piłkarzy) i Mauer, wilnianie — Godlewski i Wirokiro, z akademików stołecznych przybył Krygier (utalentowany piłkarz warszawskiej Polonii), na bramce rozpoczął złoty okres Stogowski z Torunia.

Stogowski był przez wiele lat bohaterem spotkań międzypaństwowych. Był zaporą prawie nie do przebycia, puszczał minimalną ilość bramek. Złośliwi twierdzili co prawda, że Stogowski robi cuda podnosząc bramki, gdy strzelano mu dołem i krążek nigdy nie wylądował w siatce, miał też podobno zwyczaj usypywania w rogach górek śniegu (gdy ten padał), co zabezpieczało go przed b. celnymi strzałami.

Opowiadania te nie zmienią jednak faktu, że Stogowski był podporą reprezentacji.

Rok 1930 przyniósł Polakom załamanie. Wygrali tylko z Japonią 5:0. Z Niemcami przegrali 1:3, z Austrią 0:2, z Kanadą 0:5. Wylądowali w Europie dopiero na czwartym miejscu.

Ale następny rok to znów rok chwały. Drugi raz zdobyli Polacy wicemistrzostwo Europy. Wyniki z reprezentacją USA 0:1 i z Kanadą dwukrotnie 0:3 świadczą najlepiej o klasie polskiego hokeja.

Jeszcze raz udało się Polakom zdobyć wicemistrzostwo Europy (1932 r.), ale to nie był żaden sukces.

### KRZYWA OPADA

Drugi olimpijski start naszych hokeistów (w Los Angeles) był jeszcze mniej szczęśliwy niż poprzedni. Ekspedycja olimpijska w Ameryce pogrzebała dobre imię polskiego hokeja. Nie porażki z Ameryką, Kanadą i Niemcami, a w konsekwencji zajęcie ostatniego miejsca, ale najrozmaitsze przygody w czasie tournee zakończyły złoty okres polskiego hokeja. Bałagan organizacyjny, będący skutkiem tego, spowodował i cofnięcie się sportowe.

Zresztą cały świat uniezależniał się od zimy, budując sztuczne tory. Wszędzie powstawało ich wiele, w Polsce „Torkat" nie odpowiadał naszym ambicjom, budowanym na przeświadczeniu, że Polacy mają wrodzone zdolności do hokeja.

W 33 r. reprezentacja hokejowa Polski musiała zadowolić się 7-mym miejscem na mistrzostwach i do tego dzielić je z Węgrami, z którymi zremisowała. Jedyne zwycięstwo odnieśli Polacy z Belgią. Niemcy, USA, Szwajcaria i Czechosłowacja pobiły reprezentację Polski zdecydowanie.

W r. 1934 reprezentacja rozegrała zaledwie jeden mecz z Węgrami, wygrywając 5:0.

W reprezentacji Polski grają już zupełnie nowi ludzie. Wołkowski, Marchewczyk, Kowalski zdążyli się już zaaklimatyzować, tak jak i Sokołowski. Z Węgrami grali Głowacki i Król (piłkarz ŁKS-u), Ludwiczak i Sokołowski stanowili żelazną obronę. Sokołowskiego można było zatrudnić równie dobrze w obronie, jak i w ataku.

Dysponująca sztucznymi lodowiskami Europa odsuwała się coraz dalej od Polaków. Rok 1935 przyniósł reprezentacji Polski 10 miejsce. Przegraliśmy z Francją i Niemcami, zremisowaliśmy natomiast z Włochami i Węgrami. Potentaci hokejowi Kanada, Ameryka czy potęgi europejskie ze Szwajcarią na czele byli dla nas niedosiężni.

Trzeci start olimpijski to znów pech. O zwycięstwie z Kanadą nie śniono, tak jak nie myślano o porażce z Łotwą. Wyeliminowała Polaków Austria, wygrywając 2:1. Sędzia Loicq nie uznał wyrównującej bramki Polaków i skończyły się nadzieje na dogrywkę, zwycięstwo i półfinał.

### PNIEMY SIĘ W GÓRĘ

Rok 1937 przynosi Polakom poprawę pozycji na mistrzostwach. 6 miejsce odpowiadało średniej klasie europejskiej. Wygraliśmy ze Szwecją 3:0, z Francją 7:1, Węgrami 4:3. Szwajcaria, uchodząca za potęgę, wygrała z Polską nie bez trudu 1:0. Porażki z Kanadą, Anglią i Czechosłowacją też nikogo nie dziwiły.

Do reprezentacji znów dostawały się nowe siły. Stupnicki, Burda, Przedpełski, Kasprzycki uzupełnili starą gwardię.

Do środkowej grupy zakwalifikowała się Polska jeszcze i w następnym roku. W grupie wygrała z Węgrami 3:0, z Litwą 8:1, z Rumunią 3:0, a przegrała ze Szwajcarią 1:7. W półfinale Anglia pokonała Polskę 7:1, a Szwecja 1:0.

Ostatnie mistrzostwa świata przed wojną zgromadziły na starcie 14 zespołów, wśród których Polacy zajęli 6-te miejsce za Kanadą, Ameryką, Szwajcarią, Czechosłowacją i Niemcami.

Polska przegrała z Kanadą 0:4, a rozgromiła Holandię 9:0 i zakwalifikowała się do półfinału, gdzie przegrała z USA 0:4, ze Szwajcarią 0:4, a wygrała z Węgrami 5:3. W rozgrywce o piąte, szóste i siódme miejsce Polska uległa Niemcom 0:4 i powtórnie wygrała z Węgrami, tym razem 3:0.

### PO WOJNIE

Pierwsze powojenne mistrzostwa świata mamy zbyt dobrze w pamięci. Hokeiści polscy po sześcioletniej przerwie, oparłszy swój skład na starych wygach z Wołkowskim, Marchewczykiem, Maciejką i Kasprzyckim oraz kilku nowych talentach — Palusie, Skarżyńskim, Bromerie i Csorichu, wylądowali jak dawniej na szóstym miejscu, mając znów mecze o dobrej i złej klasie. Polacy walczyli doskonale ze Szwecją (pogromcy mistrza Europy Czechosłowacji) i Ameryką, doznali b. przykrej porażki z Austrią, ale było to na początku turnieju, gdy zespół nie był jeszcze gotów do ciężkich spotkań.

Obecne występy w Czechosłowacji są przygotowaniem do czwartego startu olimpijskiego. Trzy były nieszczęśliwe, ale tylko do trzech razy sztuka — mówi przysłowie. Zdaje się nam jednak, że i czwarty raz na Igrzyskach hokeiści polscy nic nie zdziałają. Będzie to ostrzeżeniem dla władz sportowych, by dogoniono zagranicę budową sztucznych lodowisk, a może znów hokeiści polscy walczyć będą o prymat w Europie czy reprezentować barwy Europy tak, jak przed laty Adamowski. (S. S.)

# Wyścigi kolarskie na rolkach

## oraz inne nowiny z Poznania

★ Dużą popularnością cieszą się w Poznaniu wyścigi kolarskie na rolkach zegarowych, zorganizowane przez Sekcję Kolarską HCP ostatnie wyścigi zgromadziły 21 zawodników z klubów: HCP, Stomil, ZZK — Poznań oraz PKK — Gniezno. Po przeprowadzonych przedbiegach wyniki w finale były następujące:

W biegu na dystansie 5-ciu km dla kartowiczów zwyciężył najmłodszy uczestnik zawodów Tabaczyński (HCP) w czasie 5:09,8 min. W biegu na 10 km dla licencji pierwsze miejsce uzyskał Kaczmarek (ZZK — Poznań) w czasie 8:32,4 min. W biegu parami w ciągu 20-tu min. zespół Kaczmarek — Frąckowiak (ZZK — Poznań) przejechał 21,280 km.

★ W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Poznaniu rewanżowe międzyokręgowe spotkanie bokserskie Poznań — Łódź, na które kapitan POZB Gruszczyński ustalił następującą reprezentację poznańską:

musza: Liedtke (W.) wzgl. Kasperczak (ZZK); kogucia: Szymański (W.); piórkowa: Panke (Zjedn.); lekka: Adamski II (Zryw) wzgl. Vogt (W.); półśrednia: Adamski I (W.); średnia Sobczak (W.); półciężka: Szymura (W.); ciężka: Klimecki (W.).

Kto definitywnie w drużynie Poznania startować będzie w wagach muszej i lekkiej zadecyduje kapitan okręgowy dopiero po przybyciu zespołu łódzkiego do Poznania. Zawody rozegrane zostaną w Hali Montażowej Pocztowego Urzędu Przewozowego

★ Ostatnio odbyło się w Poznaniu walne zebranie KS „Admira", w wyniku którego wybrano nowy zarząd z p. Pikulikiem Janem na czele. KS Admira, który w roku ub. obchodził 25-cio lecie istnienia pracuje wyjątkowo sprawnie i po sportowemu. Mimo pustki w kasie, bo całoroczny wpływ 300 tys. zł. wystarczył zaledwie na sprzęt i wyjazdy pięciu czynnych drużyn. Klub złożył na odbudowę Stolicy ponad 500 tys. zł. Było to możliwe na skutek wyrzeczenia się zawodników diet w czasie wyjazdów.

★ Na terenie Okręgu Poznańskiego zorganizowano związkowych KS „Budowlani", wśród których czołową pozycję zajmuje Budowlany, ZKS „Dąb" — Poznań. W trakcie organizowania znajduje się dalszych 6 klubów sportowych.

★ Znana lekkoatletka Wielgoszowa poślubiła ostatnio wybitnego działacza sportowego na terenie pięściarskim, p. Waślaka (ZZK — Poznań).

★ Roczne walne zebranie POZPN wyznaczone zostało na dzień 18 bm. w stołówce HCP.

★ Po Warcie najliczebniejszym klubem w okręgu poznańskim jest ZZK — Poznań, który liczy ogółem 1140 członków, z czego czynnych zawodników 941. Piłkarzy zarejestrowanych jest 380.

★ Poznański Okręgowy Związek Atletyczny zwołał swe walne zebranie roczne na dzień 18 bm. w lokalach restauracji „Demokratyczna".

★ ZKS „Surma" sekcja kajakowa rozpoczęła obecnie treningi na nowo wybudowanym basenie zimowym znajdującym się przy przystani klubu.

# Raporty z Częstochowy

★ Do tegorocznych mistrzostw tenisa stołowego zgłosiło się 14 drużyn częstochowskich, Czarni z Radomska i Włókniarz z Myszkowa; rozgrywki prowadzone są w 3 grupach, których mistrzowie rozegrają pomiędzy sobą finał.

★ W r. ub. Walne Zebranie Cz. OZPN powzięło uchwałę zmniejszenia do sześciu ilości drużyn A klasy; ponieważ jednak PZPN orzekł, iż zmiany regulaminowe nie mogą wejść w życie podczas trwania mistrzostw, WG i D Cz. OZPN powrócił do A klasy WKS Wieluń, który rozpocznie z wiosną rozgrywki mistrzowskie.

★ Walne Zebranie MKS Legion uchwaliło gremialne wstąpienie członków tego klubu w szeregi Polskiej YMCA, co jest niemal równoznaczne z przyłączeniem się Legionu do tego stowarzyszenia; decyzja ta powzięta została na skutek trudności materialnych, wobec jakich znajdował się ostatnio Legion.

★ Sekcja bokserska CKS została zawieszona przez OZB za zaleganie z opłatami.

★ Ligowa drużyna koszykarzy Warty Poznań zawita do Częstochowy w dniu 19 bm. w drodze powrotnej z Krakowa; przeciwnikiem Warty będzie reprezentacja miasta.

★ Wzorem innych drużyn częstochowskich CKS zamierza grać w piłkę zimą i ma sprowadzić wkrótce Pogoń katowicką.

# Tajemnice hali olsztyńskiej

## zostały już wyświetlone

DALIŚMY już wyraz naszej obawie, że lekkoatleci olsztyńscy, posiadające najwspanialsze warunki treningu zimowego w Polsce, odremontowaną ostatnio halę Woj. Urzędu WF, jednak mogą być tej hali pozbawieni, co przekreśliłoby z góry ich start na zimowych mistrzostwach lekkoatletycznych Polski, nie mówiąc już o mistrzostwach okręgu olsztyńskiego, które w ogóle nie odbyły by się.

Sytuacja przedstawiała się bowiem dość niewyraźnie. Przy remoncie hali olsztyńskiej (zmiana nawierzchni itp.), która została przystosowana do potrzeb ośrodka olimpijskiego PZLA, miały pomagać ochotniczo kluby i związki olsztyńskie. W praktyce pomoc ta ograniczyła się do kilku ad hoc zorganizowanych wizyt ZWM i OMTUR-owców, oraz paru wypadów, raczej wywiadowczych, niektórych klubów.

Hala została odnowiona kosztem WUWF i PKOl. i oddana do użytku... olimpijczykom. Ze względu na poważne koszty utrzymania hali (opał, światło) zaproponowano klubom korzystanie z jej urządzeń dopiero po ustaleniu opłat. Nie było to posunięcie dyplomatyczne i oczywiście spotkało się z dużą krytyką i rozgoryczeniem. Kasy klubowe przedstawiają się bowiem nad wyraz opłakanie, szczególnie kasy sekcji lekkoatletycznych. Wyglądało więc na to, że sezon zimowy będzie przez lekkoatletów olsztyńskich zmarnowany.

Mjr. Giedgowd nie jest jednak malowanym dyrektorem Woj. Urzędu WF. Stawki za korzystanie z hali nie zostały wprawdzie jeszcze ustalone, niemniej mjr. Giedgowd wydał zarządzenie, by hala została już udostępniona olsztyńskiemu OZLA wraz ze wszelkimi akcesoriami, a więc salą gimnastyczną, natryskami itp.

Od 9 stycznia lekkoatleci olsztyńscy rozpoczynają więc spóźnioną zaprawę zimową i treningi. Piękna bieżnia, rzutnia, dwie skocznie (jedna treningowa), odpowiednie oświetlenie zapewniają jak najszybsze uchwycenie formy przed mistrzostwami okręgu (7 i 8 luty) i Polski (27 i 28 luty).

Treningi prowadzić będą instruktorzy WUWF i OOZLA. Sprinty i skoki — Szczerbicki, biegi średnie i długie — Skowroński, pchnięcie kulą—T. Abramski.

Doniosłe zarządzenie mjr. Giedgowda rozładowuje sytuację. Opłaty, o wysokości których jeszcze się nie wie, będą miały charakter raczej symboliczny. Najważniejsze, że Olsztyn już korzysta ze swej hali. (g.)

# Wieści z Olsztyna

Tenis stołowy rozwija się bardzo pomyślnie. Do najsilniejszych klubów ping-pongowych w Olsztynie należą Zryw i Społem. Ostatnio czynione są starania o utworzenie Okręgowego ZTS.

Rutkowski (Lechia) jeden z czołowych lekkoatletów olsztyńskich, który z czasem 61,4 uplasował się w tabeli najlepszych w Polsce w biegu na 400 m przez płotki, uczestniczył w obozie dla najlepszych płotkarzy polskich, zorganizowanym przy ośrodku olimpijskim PZLA w Olsztynie.

Kolejowy KS zdobył mistrzostwo okręgu w siatkówce w hali. Rewelacją rozgrywek był udany start beniaminka sportu olsztyńskiego Harcerskiego KS, który zajął czwarte miejsce.

Rekord Polski w jeździe na bojerach obiecują pobić komandorzy olsztyńskiego Yacht-Klubu dr Janowicz i Bojarski. Wyczynowy bojer o 15 m² żagla, całkowicie kryty, znajduje się w ostatnim stadium budowy.

Dochody MOZPN za ubiegły sezon wyniosły 330.949 zł, wydatki zaś 283.025 zł. Praca w ramach tak niskiego budżetu nie jest do pozazdroszczenia.

„Sportowa" — pod taką firmą została otwarta restauracja w Olsztynie. Złośliwi twierdzą, że stolicy Warmii i Mazur przybył jeszcze jeden „obiekt sportowy".

KS ZRYW drużynowy mistrz okręgu, bawił w Szczytnie, zwyciężając tamtejszy Zryw 12:2. Zawody cieszyły się ogromnym zainteresowaniem Szczytna, które po raz pierwszy oglądało boks (g).

# Międzynarodowy Raid A. P.

Międzynarodowy Związek Automobilowy ustalił kalendarz międzynarodowych imprez na rok bieżący. W Europie i Ameryce odbędą się w tym roku łącznie 84 imprezy. Oto bardziej interesujące z nich:

Grand Prix Pragi 25 kwietnia, Grand Prix Rzymu 9 maja, Grand Prix Monaco 16 maja, Grand Prix Luksemburga 23 maja, międzynarodowy wyścig szybkości w Szwecji 30 maja, Grand Prix Paryża 30 maja, wyścig na prostej na dystansie 500 mil na prostej w Indianopolis (USA) 31 maja, Grand Prix Norwegii 6 czerwca, Grand Prix Belgii 20 czerwca, 24-godzinny wyścig w Mans (Francja) 26 — 27 czerwca.

XIV Raid Międzynarodowy Automobilowy Automobilklubu Polski 27 czerwca — 4 lipca, Grand Prix Szwajcarii i Europy w Bernie (Szwajcaria) 4 lipca, wyścig 24-godzinny w Belgii 11 lipca, Grand Prix Francji 18 lipca, Grand Prix Włoch 5 września, Grand Prix Hiszpanii 30 października.

### VICTORIA MISTRZEM KOSZYKÓWKI CZĘSTOCHOWY

Rozgrywki o mistrzostwo CzOZPR w piłce siatkowej zostały zakończone.

Tytuł mistrza zdobyła po raz drugi po wojnie Victoria, uzyskując w 8 grach 7 pkt. i st. s. 14:5, 2) Lot-Konopiska 8 gier 6 pkt. 12:4 st. s., 3) CKS 8 gier 3 pkt. 8:10 st. s., 4) Blachownia 8 gier 3 pkt. 7:10 st. s., 5) Legion 8 gier 1 pkt. 2:14 st. s.

Mistrzyniami wśród pań zostały siatkarki CKS-u przed Victorią, Stradomiem i Wartą.

**Kolarze warszawscy nie próżnują.** Kolarze warszawscy uzyskali na gimnastykę dogodniejszą salę na Stadione WP. Dzięki wcześniejszemu terminowi gimnastyki (od godz. 20), trener, Zygmunt Wisznicki, spodziewa się, że frekwencja uczestników, która dotychczas wynosiła przeciętnie 30 kolarzy, zwiększy się do 50.

**Koszykówka w warszawskiej kl. A.** W rozgrywkach koszykówki klasy A okręgu warszawskiego bierze udział 6 drużyn.

Terminarz ostatecznych rozgrywek przedstawia się następująco:

18 stycznia g. 10.45 AZS I b — Drukarz, g. 11.45 Iskra — Żyrardowianka, g. 12.45 SKS — Znicz I b, g. 13.45 AZS I b — Żyrardowianka.

24 stycznia godz. 19 Drukarz — Znicz I b, g. 20 AZS I b — SKS.

25 stycznia g. 19 AZS I b — Iskra, g. 20 SKS — Drukarz.

W koszykówce żeńskiej grają tylko dwa zespoły, AZS i SKS, które spotkają się 18 stycznia o g. 19 i 24 stycznia o g. 21.

*K. Gryżewski* 4)

# Teddy Jarosz — „Polska Pantera"

ZBLIŻAŁ się wielki dzień dla Teddy Jarosza. W dniu 11 września 1934 r. miał stanąć do swej walki życiowej — walki o tytuł mistrza świata. Na drodze do najwyższego tytułu stał Vince Dundee. Wprawdzie Polak już dwukrotnie pokonał Dundee w meczach towarzyskich, ale wiadomo — walka o mistrzostwo — to nie to samo co takie tam sobie spotkanie nieoficjalne.

Kim był Vince Dundee? Prawdziwe nazwisko tego boksera brzmiało Vincent Lazzaro. Był on Włochem z pochodzenia. Lazzaro urodził się w 1904 r. w Baltimore, a więc był starszy od Jarosza o sześć lat. Dundee rozpoczął swą karierę bokserską już w 1917 r. staczając około 80 meczów, z których wygrał ok. 60-ciu. Jego najcenniejsze zwycięstwa to nad: Al Rosem, Ben Jabym (trzykrotnie), Leonardem, Herveyem Smithem, Terrym, Nekolnym, Fieldsem i wreszcie nad Brouillardem.

### KONFLIKT EUROPA — AMERYKA

Nim przejdziemy do opisu walki Jarosz — Dundee — trzeba podkreślić, iż w owe czasy pomiędzy Ameryką a Europą istniał zatarg odnośnie mistrzowskiego tytułu w wadze średniej. Był on zresztą wynikiem braku organizacji najwyższych władz boksu zawodowego. Tak więc w Ameryce mistrzów mianowała Komisja Nowojorska (NYBC.) względnie Narodowy Związek Bokserski (N. B. A.). Nawet pomiędzy tymi dwoma władzami dochodziło często do konfliktów. Natomiast w Europie istniał autonomiczny związek I. B. U., który rościł pretensje do jedynej władzy, ale który raczej bronił interesów wielkich organizatorów i menażerów, niż praw zawodników.

Podczas gdy Ameryka uznawała za mistrza Dundeego, Europa ogłosiła mistrzem Francuza Marcela Thila. Francuz był istotnie doskonałym bokserem i już w 1931 r. pokonał Dundeego w Paryżu, a w następnym roku zwyciężył przez dyskwalifikację Gorilla Jonesa, który wówczas był mistrzem świata NBA jednak nie chciał Thila uznać za mistrza, przypuszczalnie dlatego, że Francuz odmówił wyjazdu do USA, aby tam walczyć. Niewątpliwie w tym zatargu interesy finansowe grały decydującą rolę.

W rezultacie w Stanach Zjednoczonych doszło do walki o mistrzostwo pomiędzy Jaroszem a Dundee.

### 2500 DOLARÓW ZA GRAM!

— Trening przed meczem miałem wyjątkowo ciężki, opowiadał Jarosz. Co raz trudniej było mi utrzymać wagę. Wystarczyło abym przekroczył limit chociażby o kilka gramów, a musiałbym zapłacić Dundeemu 2500 dolarów kary! Niemal przed samą oficjalną wagą musiałem zrzucić jeszcze trzy funty. Dlatego do walki nie stanąłem w pełni sił. Byłem wysuszony i osłabiony.

Patrząc na walkę z perspektywy pewnego czasu, muszę szczerze przyznać, że mój mecz o mistrzostwo nie należał do najlepszych. Wprawdzie wygrałem dość łatwo; ale mój boks nie był taki, jaki mógłbym w innych warunkach pokazać.

Po gongu ruszyłem na przeciwnika dość ostro. Chciałbym już od pierwszych rund zapewnić sobie zwycięstwo. Tak się też stało, po 10-ciu starciach prowadziłem pewnie. W dalszej fazie walki chciałbym już tylko utrzymać przewagę punktową i nie wysilałem się zbytnio.

Nie pozwalałem sobie na hazardowanie się niepotrzebnymi atakami. Mogłem się przecież nadziać na jakąś niebezpieczną kontrę i za jednym zamachem stracić cały ciężko zapracowany dorobek. Mimo zachowania wszelkich ostrożności nie uchroniłem się w 13-ej rundzie od ciosu podbródkowego. Uderzenie było efektowne, na szczęście nie wywarło na mnie większego wrażenia. Natomiast poczułem się już bardzo zmęczony.

Naogół walka obfitowała w liczne zwarcia, Dundee kilka razy znalazł się na deskach, ale podrywał się natychmiast.

Decyzja nie była jednogłośna, dwu arbitrów przyznało zwycięstwo Polakowi, a jeden Dundeemu.

Sukces finansowy meczu był duży. Walce przyglądało się 30.000 widzów. Dundee jako obrońca tytułu zainkasował 25.000 dolarów, a Teddy otrzymał zaledwie 8000 dolarów i 500 na koszty treningowe. A wiadomo, że takie koszty są bardzo wielkie. W Ameryce bokserzy wyjeżdżają zwykle w góry lub lasy do domków campingowych i tam w izolacji od świata poddają się solidnemu treningowi.

### NIEOCENIONA SIOSTRA

— W czasie przygotowań do meczu z Dundee wielką usługę oddała mi moja siostra, która osobiście prowadziła kuchnię w czasie treningu. Miało to dla mnie olbrzymie znaczenie.

Natychmiast po zdobyciu tytułu mistrza świata, Jarosz otrzymał bardzo poważne oferty. Proponowano mu spotkanie z Anglikiem Mac Avoyem w Madison Square Garden. Walka ta jednak z przyczyn bliżej nieznanych nie doszła do skutku. Natomiast Jarosz stoczył w tym roku jeszcze dwie walki z Johnny Phaganem i Kid Leonardem, które obie wygrał.

Czy Teddy długo cieszył się tytułem mistrza świata? Dowiemy się o tym wkrótce.

# Pod znakiem 5 kół olimpijskich

## pech prześladował często hokeistów czy w St. Moritz ich oszczędzi?

II.

Co była za atrakcja, kiedy w styczniu 1936 r. zwalili się hurmem do Polski hokeiści Japonii!

Jechali ze swego kraju na Zimową IV tą Olimpiadę do Garmisch i w celach sparringowych rozegrali dwa mecze na sztucznym lodowisku w Katowicach. Był dreszczyk emocji, nie dlatego, aby żółtki mieli grać świetnie, tylko, że istnieją trzy dziwa: karzeł, olbrzym i cudzoziemiec. A tu do tego cudzoziemiec taki egzotyczny!

Nasi wygrali z Japończykami, raz jako Śląsk 3:2, drugi raz jako reprezentacja Polski 5:1 i byliśmy pełni otuchy.

W ŚLAD ZA NARCIARZAMI

W poprzednim numerze, pisząc o przedolimpijskich przygotowaniach i Igrzyskach Zimowych mówiliśmy o narciarzach. Hokej na lodzie to następna karta o treści pełnej wzlotów, ambicji, wysiłków i także chyba zawodów. Hokej oberwał już wiele cierpkich uwag pod swym adresem, choć przyniósł naszym barwom nie jeden sukces.

Obok jednak narciarzy hokej jest i dziś mocnym zimowym naszym puntem. Względnie mocnym Dlatego reprezentowany będzie w St Moritz. Ale... Hokeiści podobnie, jak narciarze — śnieg, hokeiści muszą mieć — lód.

Dawniej było sztuczne lodowisko w Katowicach, więc chodziło tylko o pracowity trening, zapamiętałość w pracy i dobrą organizację. Dziś wszystko, powiedzmy, zależy tylko... od pogody Była właśnie w tym roku wyjątkowo nieprzychylna dla hokeistów, którzy wobec braku mrozu (i lodu) nie mogli trenować i uciekli w tym celu aż do Czechosłowacji. Ale postanowiono do St. Moritz jadą. Trudno jest dociec, czy żeby się uczyć, czy aby zwyciężać. Na podstawie zeszłorocznych występów w Pradze — jedno i drugie.

PRZED GARMISCH

Cofnijmy się jednak o 12 lat 8 stycznia 1936 roku posiedzenie zarządu P. Z. H L. przeciągnęło się do północy. Było nad czym radzić. Przyszło uporać się z zagadnieniem — Garmisch Partenkirchen! Udział w Igrzyskach był ustalony dawniej, więc chodziło o ustalenie ostatecznych wytycznych. Chodziło żeby hokeiści mogli trenować.— Krajowe plany wzięły w łeb. Wszystkie drużyny zagraniczne zawiodły. Nastroje w ostatniej chwili — pesymistyczne. Trochę liczono (jak zwykle) na szczęście.

„Przegląd Sportowy" (z dnia 10 stycznia 1936 r.), pisząc o hokeistach opatrzył artykuł tytułem: „Wyprawa hokeistów w nieznane".

Nagle przyjechali Japończycy I oto wynikły zaraz komplikacje.

Bo: Krynica, która wzięła na siebie ciężar ich (Japończyków) sprowadzenia, wobec odwilży poszła na kombinację z Katowicami, żeby 2 mecze rozegrać w Katowicach (na torze sztucznym), trzeci ewentualnie w Krynicy.

Jak piszemy wyżej ostatecznie grano w Katowicach.

PEŁNI OTUCHY

Na Olimpiadę wyznaczono 14 graczy: Stogowski, Przeździecki (bramka), Ludwiczak, Kasprzak, Sokołowski (obrona), Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski, Głowacki, Zieliński, Stupnicki, Król, Materski i Lemiszko (atak).

W ostatniej chwili nawinęli się jeszcze Rumuni (mistrz Rumunii Telephon Club z Bukaresztu, sprowadzony przez Śląski Okr. Zw. H. L.). Wygrano z nimi 3:1 i 7:2 (w tym czasie Japończycy grali w Pradze Czeskiej, przegrywając dwucyfrowo).

22 stycznia 1936 r. wyjechali nasi hokeiści wprost do Garmisch. Na miejscu przeznaczenia... padał deszcz. Rozpoczęli samotnie treningi na sztucznym lodowisku. Forma, jak sygnalizował specjalny wysłannik „Przeglądu" — red St. Rothert — doskonała. W wyniku losowania drużyna nasza znalazła się w grupie wespół z Kanadą, Austrią i Łotwą. Dwie drużyny wchodzą do półfinału. Trzeba więc pokonać Austrię, bo o Kanadzie nie może być mowy. Drugi specjalny wysłannik „Przeglądu" red. J. Erdman telefonował z Garmisch, że zwycięstwo nad Austrią jest b. możliwe.

PECH...

4 lutego pierwszy mecz z Kanadą przegraliśmy 1:8, przy czym jedyną bramkę dla Polaków strzelił Kanadyjczyk Murray. Z Łotwą wygraliśmy 9:2, ale z Austrią przegraliśmy 2:1.

Mecz był bardzo ostry. W ostatniej sekundzie gry, równocześnie z gwizdkiem sędziego Polacy przy stanie 2:1 dla Austrii strzelają przez Wołkowskiego wyrównującą bramkę. Sędzia jej jednak nie uznaje. Następuje dramatyczny moment tak przetelefonowany do „Przeglądu Sportowego" (Nr 1158 z dn. 8 lutego 1936 r.):

*„Trzask padającego krążka do bramki zlewa się z dźwiękiem syreny sędziego, kończącego grę. Sędzia Loicq (Belgia) nie uznaje bramki!*

*Dopada Ludwiczak — dlaczego?*

*P. Loicq odpowiada — bo po czasie. Jakto? Przecież gra mija dopiero z umilknięciem gwizdka.*

*— Tak — replikuje szybko orientujący się p. Loicq — ale bramka strzelona była łyżwą.*

*Wpadają na boisko Kulej, Tupalski. Na nic! Nasi gracze ciskają kije o lód. Za chwilę jednak opanowywują się szybko i gdy gigantofony ogłaszają wynik 2:1 (0:0, 0:0, 2:1) dla Austrii karnie już wznoszą okrzyk pożegnalny.*

*Będzie protest, ale widoki na uwzględnienie — prawie żadne Nie darmo p. Loicq jest prezesem Federacji..*

Protest nie został uwzględniony. Polska została wyeliminowana. Na pocieszenie (turniej pocieszenia nie doszedł do skutku) rozegrano mecz towarzyski ze Szwecją (również wyeliminowaną, ale w półfinale przez USA 1:2) Polacy wygrali spotkanie 4:3.

DZIŚ

Po 12 latach znów nasi chłopcy będą walczyć na Igrzyskach Olimpijskich. Trenować w kraju nie mogli, bo nie mieli lodu. Dlatego od kilku dni są w Czechosłowacji, gdzie w meczach sparringowych podciągają formę.

Według relacji z przebiegu pierwszych spotkań — forma naszej drużyny jest obiecująca. Tak, jak 12 lat temu, jesteśmy coraz lepszej myśli Może się nawet łudzimy. Łudzimy się na przykład, że tym razem, w St. Moritz nie będziemy mieli pecha...

Olimpijski turniej hokejowy w roku 1936 wygrała niespodziewanie Anglia przed Kanadą, USA i Czechosłowacją Nasi sąsiedzi w grupie finałowej nie zdobyli ani jednego punktu, przegrywając z Anglią 0:5, z Kanadą 0:7 i USA 0:2. Dziś są poważnym kandydatem do złotego medalu.

(d. c. n.)

STOLICA OLIMPIADY ZIMOWEJ — ST. MORITZ



Wcześniej jak zwykle upadł w górach śnieg i stworzył idealne warunki do przeprowadzenia Igrzysk Zimowych. Na zdjęciu panorama St. Moritz z widokiem na Alpy. Fotopress Bern

# Pierwsze kroki w Antwerpii i potężny akord w St. Moritz

W St. Moritz odbędą się V Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Nim jeszcze wprowadzono sporty zimowe do stałego programu olimpijskiego, mieliśmy już w r. 1908 z okazji V Igrzysk w Londynie, w jednym z pałaców lodowych stolicy Anglii, popisy w jeździe figurowej i hokeju na lodzie. Miały one służyć propagandzie idei olimpizmu, jednak w roku 1912 w Sztokholmie nie było już śladu z zimowych sportów.

Dziwnym zbiegiem okoliczności właśnie państwa nordyckie najbardziej związane ze sportem śnieżnym i lodowym, odnosiły się niechętnie do wprowadzenia go do stałego programu olimpijskiego.

Dopiero po wojnie Antwerpia znów wystąpiła z programem jazdy figurowej i gier hokejowych, to też hokej na lodzie w kronikach swych zapisał turniej antwerpski jako pierwszy olimpijski. Klasyfikacja była wówczas następująca: 1 Kanada, 2. Ameryka, 3. Czechosłowacja, 4. Szwecja, 5. Szwajcaria, Belgia, i Francja.

Gwałtowny wzrost związków sportów zimowych i wiara w powodzenie Igrzysk Zimowych były powodem, dla którego twórca nowoczesnych Igrzysk baron Pierre de Coubertin na Kongresie w Lozannie w roku 1921 postawił wniosek o regularne organizowanie Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Uchwała przeszła i z miejsca zajęto się ustaleniem programu.

Pierwsze oficjalne Igrzyska Zimowe odbyły się w roku 1924 w Chamonix we Francji. Uczestniczyło w nich 293 konkurentów z 16 krajów Jeszcze wspanialszą oprawę otrzymały Igrzyska w St. Moritz w r. 1928. Liczba uczestników wzrosła na 491, reprezentujących 25 krajów. Powierzenie organizacji III Igrzysk Ameryce (Lake Placid) z natury rzeczy wpłynęło na zmniejszenie się frekwencji, natomiast w Garmisch Partenkirchen zjawiło się na starcie 756 uczestników z 28 krajów.

Od tego czasu program się powiększył. W roku bieżącym po raz pierwszy rozegrany zostanie pięciobój zimowy, ogromnie rozrosły się konkurencje alpejskie. Istnieją wszelkie dane, że Igrzyska w St. Moritz będą pełnym triumfem idei olimpijskiej.

# Zjeżdżać będą nie tylko nogami ale i ... głową

Trzeba przyznać, że wszystko złożyło się na to, by St. Moritz nie miało spokojnego życia. Najpierw afera z hokeistami amerykańskimi, której ostatecznego zwrotu do tej pory nie znamy, później znów Francuzi...

Co zrobili Francuzi? Nie wiele! Jeden z dygnitarzy Francuskiego Związku Narciarskiego oświadczył, że trasa zjazdowa wybrana jest idiotycznie, pod kątem ułatwienia masom niewykwalifikowanych narciarzy udziału w zjeździe! Aczkolwiek okazało się, że meldunek podany poprzez światową agencję prasową nie całkiem był ścisły, to jednak pozostał po nim osad.

Organizatorowie nie byli jednak w ciemię bici. Nie namyślając się wiele, zaprosili czterech wybitnych zjazdowców francuskich z drużyny olimpijskiej i poprosili o przejechanie trasy. Opinia najbardziej miarodajna czynnych zawodników była jednozgodna:

— Nie widzieliśmy dotychczas bardziej interesującej trasy — oświadczyli Francuzi. — Zwycięstwo przypadnie tylko wybitnemu technikowi, który pracuje nie tylko nogami, ale i głową.

Identyczną opinię wyrazili o trasie przeznaczonej dla pań Stawia ona wysokie wymogi, to też uczestniczki zmuszone będą wylegitymować się nieprzeciętnymi umiejętnościami techniki narciarskiej.

Tak zakończyła się afera zjazdowa.

# Recepta trenera Kevey'a dla naszych szermierzy

Po drużynowych szermierczych mistrzostwach Polski, które ze względów technicznych ograniczyły się tylko do szabli, mieliśmy okazję rozmawiać z doskonałym trenerem naszych szermierzy — Węgrem Kevey'em.



— Polacy mają za mało otrzaskania się z planszą — powiedział Węgier — dlatego też powinni jak najwięcej walczyć, nawet w każdą niedzielę w turniejach pomiędzy sobą. — Szermierze polscy mają duże możliwości, ale poza zawodami na własnym terenie muszą często startować w konkurencji zagranicznej.

— Jeśli chodzi o poszczególnych zawodników, duże walory mają Brzezicki i Wójcicki, zwłaszcza doskonałe są ich ataki fleszem. Vokt dysponuje bojowością i ambicją zwycięstwa. „Weterani" Sobik i Zaczyk stanowią mocny punkt w spotkaniach z szermierzami zagranicznymi. Trzeci olimpijczyk, Dobrowolski nie stracił nic z szybkości akcji, która zawsze go cechowała.

Kevey przebywa obecnie w okręgu łódzkim, gdzie trenuje miejscowych szermierzy.

W dniach 28 i 29 lutego odbędzie się w Szklarskiej Porębie mecz międzypaństwowy Polska — Czechosłowacja. Poprzedzi go czterotygodniowy obóz grupy olimpijskiej. Na obóz ten, który odbędzie się również w Szklarskiej Porębie, wyznaczono 17 szermierzy i 7 szermierek. Oto ich nazwiska: Brzezicki, Wójcicki, Jarzemski (szabla), Vokt (szabla i szpada), Szempliński (szpada) z Warszawy, Dobrowolski (szabla) ze Szklarskiej Poręby, Sobik, Wójcik (szabla), Zaczyk, Nawrocki (szabla i szpada), Franz, Karwicki (szpada) z Katowic, Banaś (szabla i szpada), Bachman (szabla), Kaźmierczak, Dajwłowski (szpada) z Łodzi, Sołtan (szabla) z Krakowa. Florecistki: Szrajderowa, Markowska, Serini z Warszawy, Nawrocka, Stanoszkówna, Skupieniówna i Szempkówna z Katowic.

SKŁAD HOKEJOWY USA

Dwu bramkarzy, czterech obrońców i trzy napady deleguje Amerykański Związek Hokejowy (AHA) do St. Moritz. W bramce wystąpią Goodwin Harding i Terry van Ingen, w obronie — Allan Opsahl, Stanton Priddy, Jack Kirane, Don Gaery; w napadzie —Bruce Cunliffe, Bruce Mather, Ralf Warburton; II atak — Jack Riley, Bob Boeser, Jack Garrity; III atak Fred Pearson, Rubin Bjorkman, Bob Baker. Za wyjątkiem Kirrane, Garrity i Geary wszyscy inni studiują na uniwersytetach.

# 20 lat pracy Pomorskiego Związku Pływackiego

Popularyzacją sportu pływackiego na Pomorzu zajęło się przed 20 laty w roku 1927 — grono miłośników tego pięknego sportu, z prof. Albrychtem doskonałym znawcą i propagatorem sportu na czele. Założono Okręgowy Związek z siedzibą w Bydgoszczy i rozpoczęto organizować kluby i zawody.

Mimo strat poniesionych przez działania wojenne, okręg liczy obecnie już 17 klubów, których pracą hamuje w dalszym ciągu brak krytej pływalni Pływacy bydgoskiej Brdy, jedni z najlepszych na Pomorzu jeżdżą na dwie godziny treningu co pewien czas do Gdyni albo Poznania

Pobożnym życzeniem władz okręgu jak i pływaków samych jest jak najwcześniejsze otwarcie krytej pływalni w Bydgoszczy (ZW.).

★ Dnia 11 bm odbyło się roczne walne zebranie Pom. Okręgu Zw Pływackiego przy udziale delegatów wszystkich zrzeszonych klubów Zasłużony dla pływactwa pomorskiego prezes okręgu p Woźniak przedstawił króciutko historię 20 lat istnienia POZP, po czym dyskutowano z ożywieniem nad sposobem zdobycia funduszów na pobudowanie krytej pływalni.

# Drzazgi Śląskie

★ W towarzyskim meczu bokserskim RKS 27 Orzegów, pokonał ósemkę Azotów Chorzów 9:7

★ Śl. OZPR, zwrócił się z prośbą do PZPR, o powierzenie Śląskowi organizacji finałowych mistrzostw Polski kl. A w piłce koszykowej. Władze tut. Okręgu przypuszczają, że zorganizowanie takiej poważnej imprezy w Katowicach, w znacznym stopniu przyczyniłoby się do wzrostu popularności koszykówki na Śląsku.

★ Na ostatnim swym posiedzeniu Śl. OZPR, postanowił dać pozytywną odpowiedź na referendum rozpisane przez PZPR w sprawie utworzenia ligi szczypiorniaka. Ogółem przypuszcza się, że w przyszłej lidze Śląsk reprezentowany będzie przez 2 kluby — mistrza i wicemistrza Polski — AKS Chorzów i Pogoń Katowice, a Śląsk Opolski (Opolski OZPR) przez rewelacyjną drużynę BKS Chrobry Groszowice.

★ Jeden z najlepszych hokeistów śląskich — Gansiniec (Siła Giszowiec) — który wyjechał obecnie z polską reprezentacją hokejową do Czechosłowacji, ma zamiar po powrocie z zagranicy zmienić barwy klubowe i przenieść się do Cracovii.

★ Reprezentacja Śląska w tenisie stołowym, wyjedzie w końcu bieżącego miesiąca do Częstochowy, gdzie rozegra spotkanie międzyokręgowe z tamt reprezentacją. Na czele drużyny śląskiej stanie znany działacz sportowy p. Leopold Sokal.

★ W meczach o mistrz. śląskiej ligi ping-pongowej, uzyskano w ub. niedzielę wyniki: Siemianowiczanka — Piast Cieszyn 8:1, Słowian Świętochłowice — Piast Gliwice 6:3, Polonia Bytom — Kopalnia Kleofas Katowice 7:2, AKS Mikołów — Pogoń Katowice 5:4 W tabeli w dalszym ciągu prowadzi GZKS Słowian, przed Siemianowiczanką i gliwickim Piastem (z.o.).

# Wioślarze jadą w góry

Wioślarze KKW z Bydgoszczy, mistrzowie Polski w czwórkach ze sternikiem pań i panów i ósemkach panów wyjechali pod wodzą swego trenera E. Cieślelskiego w dniu 13 stycznia na 15-dniowy obóz kondycyjny do Szklarskiej Poręby (Zw.).

# Elektryczność-Warta na basenie

Elektryczność warszawska sprowadza na najbliższą niedzielę do stolicy dobry zespół poznańskiej Warty. Na basenie YMCA dojdzie do kilku ciekawych pojedynków, z których na pierwszy plan wysuwa się walka czołowych grzbietowców Polski: Jabłońskiego (E) z Ratajczakiem i Owczarkiem (W).

PALIŃSKI ZMIENIA BARWY

Paliński półśredni Legii Chełmżyńskiej otrzymał zwolnienie ze swego macierzystego klubu i ma zamiar przenieść się do Wrocławia. Młody Paliński jest dwukrotnym mistrzem Polski juniorów w kategorii półśredniej.

★ W dniach 17 i 18 stycznia WCKS Zryw Toruń organizuje w Pałacu Sportowym tegoroczny Pierwszy Krok Bokserski (k. o.).

PING PONGIŚCI POMORZANINA NADAL NA CZELE

W dalszych rozgrywkach tenisa stołowego o mistrzostwo pomorskiej A klasy ping-pongiści Pomorzanina pokonali miejscowy Spółdzielczy K S w stosunku 9:0. Osmański, Knieć i Kamiński wygrali po 2:0 z Maliszewskim, Dąbrowskim i Kotlarczykiem, prowadząc bez straty punktu w mistrzostwach Pomorza (k. o.).

PIŁKARZE GROCHOWA TRENUJĄ

Sekcja piłkarska MKS Grochów prowadzi zaprawę zimową w poniedziałki i czwartki w Sali Wedla od 19.30 do 21.30

W połowie lutego przewidziany jest wyjazd na obóz kondycyjny do Krynicy

GAJ POKONANY

Jeden z najlepszych ping-pongistów Polski Gaj doznał niespodziewanej porażki z Borowieckim w ramach meczu o mistrzostwo kl. A WOZIS między Legią a Marymontem.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem klubu robotniczego w stosunku 5:4.

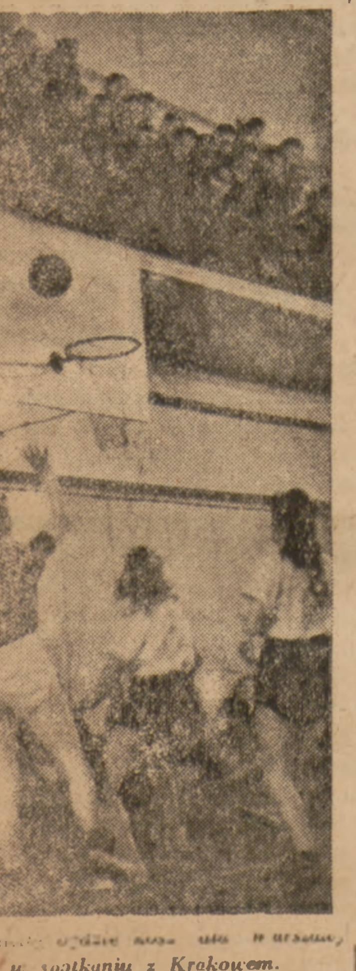
Ciekawsze wyniki:

Borowiecki — Gaj 21:17, 18:21, 21:19

Borowiecki — Gayer 21:23, 21:19, 22:20.

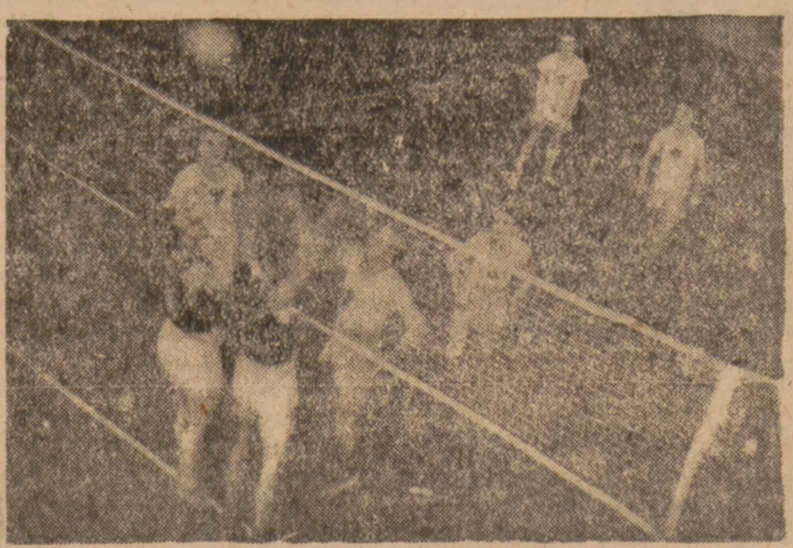
Sędziował Rybałtowski.

Z TURNIEJU SKS'ów



Za ... w spotkaniu z Krakowem.

Z TURNIEJU SKS'ów



Udały „blok" Warszawy w spotkaniu z Toruniem.

# Odpowiedzi Redakcji

**Jerzy Makar. — Lipowy Dwór.** Podajemy Panu punktację wg tabel fińskich: 100 m 12,4 — 517 p., w dal — 6.00 — 536 p. kula — 10.00 — 447 p., wzwyż — 165 — 616 p., 400 m — 56.0 — 585 p. 110 m pł. 20,5 — 353 p., oszczep — 42.00 — 461 p., dysk — 33.00 — 516 p., tyczka 2.80 — 451 punktów, 1500 m — 4.12.3 — 530 p.

**Inż. Leon Mon. — Oliwa.** Wszelkie reklamacje radzimy kierować na adres Warszawa, Al Stalina 34, tam bowiem mieści się biuro konkursu „Zgadnij kto wygra"

**J. Nowicki — Warszawa.** Sekretariat WKS Legia mieści się przy ul. Łazienkowskiej 3.

**Romuald Br. — Gdańsk.** List Pana przesłaliśmy do wydziału sportowego KC OMTUR, który miał uruchomić tor bobslejowy.

**Team olimpijski hokeistów Morawska Ostrawa.** Za pozdrowienia z CSR serdecznie dziękujemy

**Czytelnik z Wrzeszcza.** Radzimy zwrócić się bezpośrednio do biura konkursu „Zgadnij kto wygra" — Warszawa Al. Stalina 34.

**W. Z. z Warszawy.** Pantofle z kolcami zapobiegają ślizganiu się w biegu Używa się ich we wszystkich biegach przy czym w biegach krótkich stosuje się dłuższe kolce, w średnich i długich — krótsze


WARUNKI PRENUMERATY

miesięcznie zł ... —
kwartalnie zł ... —

Wpłaty wyłącznie na ... — Warszawa ... „Przegląd Sportowy" konto P K O ...

CENY OGŁOSZEŃ

za 1 mm w tekście szerokości jednej szpalty — 60 zł. Ilustrowane drukiem 100% drożej



Wydawca KC OMTUR Warszawa
Redaguje Komitet
Redakcja i Administracja
WARSZAWA MOKOTOWSKA 5
TELEFONY: 878-81, 878-85
Skrytka pocztowa 181
Skład: Drukarnia OMTUR Warszawa
Druk. Drukarnia „Wiedza" Nr 1 „Robotnik"